

... DO WIOSNY

Za oknem jest zimno i szaro. Gdzie jesteś wiosno! Krzyczę
Oglądam telewizję, piję kawę i jem słodczyce
Nie mogę się skupić, cały czas o niej myślę
Może zadzwonię, albo zaproszenie jej wyślę?
Lecz nie znam adresu tej najpiękniejszej pory roku
Więc czekam... Idzie! Ile ona ma w sobie uroku...
Maluje kwiaty tęczy kolorami
Ozdabia wierzby pięknymi baziarnicami
Budzi ze snu uśpioną przyrodę
Bzyzczenie pszczoł i klekot bocianów usłyszysz w nagrodę
Ona wszystkim ludziom miłość rozdaje
Z nią cały świat piękniejszy się staje!
Każda wiosna jest wielkim zdumieniem
Oczekiwaniem, tęsknotą, pragnieniem
I nadzieją na spełnienie marzeń!
Trzymajmy się nadziei, jako bezpiecznej kotwicy duszy
A wiosna niech wszelkie troski skruszy...
Słońce rozwesela, człowiek częściej się śmieje
Bóg, w tym samym dniu stworzył wiosnę i nadzieję

MIŁOŚĆ

Miłość, to najpiękniejsze uczucie człowieka
I myślę, że każdy na nią, cierpliwie czeka
ale, kiedy już przyjdzie, czy z radością ją przyjmujemy?
Czy na pewno z Miłością żyć i pracować chcemy?
My, ludzie – dużo i często o Miłości mówimy
Ale czy drzwi serca przed nią otworzymy?
Może tylko czekamy, ale jej nie poznamy?

Bo przyjdzie cichutko, delikatnie zapuka w drzwi
I wyszeptą: otwórz proszę, otwórz mi!
U niektórych, na zawsze w sercu zagości
Inni ją szybko oddalą, może nawet w złości
Jeszcze inni nigdy jej nie poznają
Ponieważ bez niej życie (choć inne) – to mają
... A może kogoś Miłość zaskoczy?
Życzę Wam,
MIŁOŚCI, która wszystkich zjednoczy...

STORCZYK

W pewnym mieście, całkiem niedaleko stąd
Młody człowiek wybudował swój dom
W ogrodzie basen, kort tenisowy
Z drugiej zaś strony sad czereśniowy
Człowiek ten bardzo kochał kwiaty –
A że był bogaty,
Kupił kilkadziesiąt kolorowych storczyków

Białe, czerwone, różowe – miał też niebieskiego
Wszystkie piękne, uśmiechały się do niego
Podlewał, mówił do nich, nawet wzdychał

Ale jeden kwiat usychał...
Był smutny, zamyślony, zrobił się jakby mały...
Pozostałe kwiaty się z niego wyśmiewały
Jesteś brzydki, do nas nie pasujesz
Jak Ty wyglądasz! Jak się zachowujesz!
Ale storczyk tylko płakał – nie chciał kłótni
Myślał: Jestem gorszy, czy inni okrutni?
Kwiatki opadły, liście tylko zostały
Pozostałe storczyki satysfakcję miały
Wyrzuć go! Wołały do gospodarza
Nas wszystkich na zniesławienie naraża!

Gospodarz nie wyrzucił – patrzy jak ZNÓW rozkwita
Jaki szczęśliwy gdy pan z radością go wita
... Kiedy patrzy wokół i słucha, raduje się jego serce
Małemu storczykowi nie potrzeba więcej
I chociaż nadal się śmieją – tym razem bez złości
Śmieją się inne kwiatuszki - z zazdrości

Podzielę się z wami – myślami swoimi
Tak moi drodzy – ostatni będą pierwszymi

OSIOŁ

Po mieście chodził – to nie są żarty
Mały osiołek bardzo uparty
Wszedł do cukierni: ciastko poproszę
Ale szybko, bo czekać nie znoszę
Następnie poszedł na targowisko
Które znajdowało się blisko
Marchew, jabłka, gruszki – wszystko kusi
Osioł w kolejce pierwszy być musi
Z targu na plac zabaw: O! jest piaskownica
Nie wchodzi! Krzyczy dziewczynka o ładnych licach
Uparciuch nie słucha, usiadł na piasku
Wstał, gdy rowerzysta przejechał w kasku
Pobiegł za nim, na rower chce wsiadać
Chłopak ustąpił – z osłem nie ma co gadać
Później, w stronę przystanku ruszył kłusem
Chciał się przejechać autobusem
Droga kręta – dokąd ona wiedzie?
Nieważne, osioł uparł się i jedzie

Wiele przygód miał mały osiołek
Może więcej niż Koziołek – Matolek?
Przyznacie kochani, to nie są żarty
Niejeden człowiek - jak osioł uparty!!

ŁABĘDZIE

ŁABĘDZIE – wielkie ptaki latające
Subtelne, eleganckie, z gracją stąpające
Podziwiają je ludzie, artystów inspirują
którzy łabędzie rzeźbią, szkicują, malują
Łabędzie pływają po rzekach, jeziorach -
Nie zawsze jednak są w dobrych humorach
Patrząc na nie, może czasem człowiek się złości
... Oto pływający symbol wierności!
Są raczej białe, chociaż czarne też bywają
Pięknie, z rozłożonymi skrzydłami wyglądają

Pewnego razu, łabędzice się dowiedziały
W sekrecie inne ptaki im powiedziały
Że nad to jezioro, księżę ich przyleci
Każda się stroi, od bursztynów aż świeci
Księżę szuka żony, wraz z nią chce odlecieć
Do zamku, który znajduje się gdzieś w świecie
Nie powiedział dokąd, rzekł tylko że szuka żony
Więc każda ciekawa, chce lecieć w tamte strony
Stanęła przed nim panna śnieżnobiała
Zapytał księżę: będziesz mi pomagą?
Ja panie? Więc nie będę poddanych miała?
Zapytał drugą: jej postać aż w oczy raziała
Śmiała się głośno, była nawet miła...
Zasmucił się, kiedy trzeciej zadał pytanie
I usłyszał odpowiedź: czy ja panie ...
Cały dzień tak pytał – nie macie pojęcia
Ile panien chciało zostać żoną księcia!
Kusiły swoim posagiem, lecz panicz stał zamyślony
Wpatrywał się w jezioro, czy był zadowolony?
Co zrobić? Kandydatek jest sporo
Może polecę nad inne jezioro?
Nagle spojrzął za siebie – mała łabędzica pływała
Ona patrzyła w dal i się uśmiechała!
Młodzieńca serce zadrżało – podejdź dziewczyno miła
Już chciał zapytać: Czy będziesz...
- Tak panie, będę ci służyła
Co zrobił księżę? Zapewne już wiecie
Zabrał ją do swego zamku, który stał gdzieś w świecie

A wy, zapamiętajcie te słowa na długo
KTO CHCE BYĆ WIELKI, NIECH BĘDZIE SŁUGĄ